

# Edward Rymar

---

## Nadzwyczajne obniżenie podatków w Gorzowie za sprawą króla duńskiego : przyczynek do itinerarium Ludwika Wittelsbacha (1349)

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 10, 23-25

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Edward Rymar  
Pyrzyce

## Nadzwyczajne obniżenie podatków w Gorzowie za sprawą króla duńskiego. Przyczynek do itinerarium Ludwika Wittelsbacha (1349)

Od lata 1348 r. trwały zmagania brandenburskich Wittelsbachów z koalicją wspierającą samozwańca, tzw. pseudo-Waldemara, osobnika podającego się za ostatniego Askańczyka, margrabiego Waldemara zmarłego w 1319 r. Początkowo oparciem dla margrabiego Ludwika Starszego była Nowa Marchia. Tu i we Frankfurcie organizowano kolejne wyprawy na zachód od Odry. W rewanżu za pomoc w finansowym i militarnym wysiłku margrabia zmuszony był jednak rezygnować z różnych dochodów na rzecz miast i rycerstwa.

Wiosną 1349 r. wyruszył na pomoc szwagrowi – bo Ludwik Starszy miał za żonę Małgorztę duńską, już zresztą zmarłą – król duński Waldemar IV Atterdag. Po walkach z książętami mekleburskimi popierającymi samozwańca król dotarł z armią aż pod Berlin, atakując go pod nieobecność szwagra w kraju wraz z jego bratem Ludwikiem Rzymym. Ten ostatni dopiero co (15 VIII – 8 IX) doznał klęski na polach w okolicy Oderbergu od Albrechta mekleburskiego, gdy śpieszył z nowomarchijczykami na północ z odsieczą obleganemu Atterdagowi w Strausburgu wkrzańskim<sup>1</sup>. Ludwik Starszy powrócił do kraju z Bawarii w początkach listopada. W Szpandawie odbył 10 listopada spotkanie z Waldemarem IV i książętami pomorskimi, Barnimem III szczecińskim i Bogusławem V wołogosko-słupskim, którzy widocznie około tego czasu, pod wpływem króla duńskiego, zmienili orientację polityczną przechodząc do obozu Wittelsbachów. Margrabia był w Szpandawie jeszcze 19 listopada.

---

<sup>1</sup> K. F. K l ö d e n, *Diplomatische Geschichte des für falsch erklärten Markgrafen Waldemar von Brandenburg vom Jahre 1345-1356*, I Theil, Berlin 1845, s. 350 n.; F. W. T a u b e, *Ludwig der Aeltere als Markgraf von Brandenburg (1323-1351)*, Berlin 1900, s. 116; K. M a l e c z y Ń s k i, *Przymierze Kazimierza Wielkiego z Danią z roku 1350, Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 202 n.

Stąd Ludwikowie pociągnęli do Nowej Marchii, a wraz z nimi król Waldemar, księżę sasko-lauenburski Eryk II Młodszy, syn – współrządcy Eryka I (zm. 1359) i Elżbiety pomorskiej, brat ówczesnego biskupa kamieńskiego Jana; Günter hrabia Schwarzburga niefortunny antykról niemiecki, wybrany przez opcję Wittelsbachów przeciwko Karolowi IV Luksemburskiemu uznającemu dotąd samozwańca. Towarzyszyli im m. in. starosta Marchii Fryderyk von Lochen, wójtowie Nowej Marchii Henning, Jan i Hasso von Wedel, Henning von Uchtenhagen, Betkin von der Osten z Drezdenka.

W dniach 29 listopada – 2 grudnia świta z wojskiem przebywała w Chojnie. Utrzymanie panującego i „gości” spadło na barki Nowomarchijczyków. Już 30 listopada rada miejska Chojny otrzymała od margrabiego zwolnienie od orbedy – stałego podatku miejskiego – na tak długo aż zostanie spłacony dług z tytułu utrzymania „kochanego szwagra” Waldemara i osób mu towarzyszących<sup>2</sup>. Sytuacja ta powtarza się w dniach następnych w innych miastach. W dniach 2-4 grudnia margrabia wystawiał przywileje w Myśliborzu dla Myśliborza<sup>3</sup>. I tu orbeda została obniżona, zapewne z tego samego powodu. W Myśliborzu, z podobnego jak Chojna powodu, 6 grudnia przywilej otrzymał Gorzów Wlkp. Margrabia obniżył orbedę o 18 grzywien tytułem odszkodowania za koszty utrzymania króla Waldemara i „wuję” (avunculum – w istocie kuzyna) księcia Eryka saskiego i jego samego ze świtą. Goście widocznie i tu nie byli w stanie zapłacić za noclegi w gospodzie, wyżywienie i zapasy żywności otrzymane na dalszą drogę<sup>4</sup>. Mogło być i tak, że to rada wspaniałomyślnie zaoferowała swe usługi, długi spłacając i uzyskując intratny przywilej obniżający trwale podatki. Ponieważ poprzedniego roku margrabia obniżył miastu podatek o 20 grzywien brandenburskich srebra do wysokości 70 grzywien, oznacza to, że odtąd Gorzów Wlkp. miał płacić 52 grzywiny.

Nie znamy bezpośredniego śladu pobytu świty w Gorzowie. Musimy zatem przyjąć, że z Myśliborza 4. grudnia pociągnęła do Gorzowa, stąd 5 czy raczej 6 grudnia do Myśliborza, gdzie doszło do spisania dokumentu. Z Myśliborza margrabia Ludwik Starszy pociągnął do Szczecina na spotkanie z Barnimem III. Podczas pobytu w Gardźcu (Gartz) nad Odrą, już

---

2 CDB A XVIII, s. 438n., XIX, s. 217, XXIV, s. 48: bez wątplenia sprawy tej dotyczy dokumentowe oświadczenie margrabiego Ottona z 5 maja 1370 r., że wszystkie klejnoty króla duńskiego, które rajcy Chojny onegdaj przejęli, przez nich zostały zwrócone, CDB A XIX, s. 251n.

3 CDB a XIX, s. 217n., XVIII, s. 460.

4 CDB A XVIII, s. 394. Tylko R. E c k e r t, *Geschichte von Landsberg an der Warthe, Stadt und Kreis*, Landsberg 1890, I Theil, s. 52, zna pobyt margrabiego w Gorzowie 5 grudnia.

w księstwie szczecińskim (7-12 XII), miasto Trzcianko otrzymało od niego obniżenie orbedy o 8 grzywien srebra na tak długo, aż zrekompensowany zostanie dług króla Waldemara i Ludwika Rzymskiego<sup>5</sup>. Oznacza to, że wymienieni pozostali w Trzcianku na popasie. Bo w Szczecinie Ludwikowi Starszemu towarzyszyli w dniach 16-21 grudnia Günther hrabia Schwarzbürga, Lochen, wspomniani już rycerze Nowej Marchii<sup>6</sup>.

Po układach z księciem szczecińskim margrabia nie spędzał w Szczecinie świąt Bożego Narodzenia, jak sądzono. Już 26 grudnia był w Dreźnie<sup>7</sup>. Musimy przyjąć, że po 21 grudnia powrócił do Nowej Marchii i tam, może w Myśluborzu, Gorzowie albo nawet u Ostenów w Dreźnie, świętował z Waldemarem i bratem. W drugi dzień świąt w towarzystwie króla, księcia Eryka i Betkina v. der Ostena poczynił w Dreźnie nadanie dla rycerza z okolic Strzelec, który stracił konia i zbroję w bitwie koło Oderbergu (Odrzycka).

Co sprowadziło wtedy monarchów do kresowego Dreźnie? Spotkanie z Kazimierzem Wielkim, królem Polski, o pomoc którego Ludwikowie zabiegali. Książę Eryk też mógł mieć w Polsce interes. Mógł wystąpić jako pośrednik w zawarciu układu Kazimierza ze swym bratem biskupem kamieńskim Janem, z którym dotąd toczyła Polska wielki spór na tle opłacania świętopietrza przez diecezję kamieńską. Spotkanie, podczas którego Kazimierz odnowił przymierze z Danią, pogodził się z Ludwikiem Starszym i Barnimem III szczecińskim<sup>8</sup>, odbyło się w dniach 27-31 grudnia 1349 r., może właśnie w Dreźnie, albo gdzieś na pograniczu w Polsce (w Wieleniu?).

Już 1 stycznia 1350 r. Ludwik był w Barlinku i Gorzowie, skąd jeszcze tego dnia zdołał dotrzeć do Frankfurtu<sup>9</sup>. „Za wierne służby” posypały się znów przywileje dla Gorzowa, jak np. prawo bezcłowego przewożenia śleźcia ze Szczecina.

---

5 CDB A XIX, s. 74n., *Regesta Historiae Neomarchicae*, Märkische Forschungen, Bd X, 1867, s. 193.

6 CDB A XVIII, s. 460 n., 121; XXIV, s. 48.

7 CDB A XII, s. 351.

8 K. M a l e c z y Ń s k i, *Przymierze*, s. 208.

9 CDB A XVIII, s. 20, 223, 394, XIX, s. 132, 218.